

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/9637,Porazka-UMKS-MOS-Wola-w-meczu-II-ligi-mezczyzn.html>
25.04.2024, 19:10

Strona znajduje się w archiwum.

Porażka UMKS MOS Wola w meczu II ligi mężczyzn

W hali przy ul. Rogalińskiej odbył się mecz na szczycie grupy 2 w II lidze mężczyzn. Zespołowi UMKS MOS WOLA, na własnym parkiecie, przyszło się zmierzyć z bardzo silnym przeciwnikiem, liderem grupy, drużyną Energa OMNIS Ostrołęka. Podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika, po zaciętym i pełnym emocji widowisku przegrali 2:3.



Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



UMKS MOS Wola Warszawa - Energa OMNIS Ostrołęka 2:3 (22:25, 25:18, 25:22, 21:25, 11:15)

MOS Wola Warszawa: Wojtulewicz, Wójcik, Siewierski, Pacholczak, Kańczok, Bączek, Jaglarski (L) oraz: Rećko, Prokopczuk, Grot, Trzciałkowski, Kacperkiewicz

Energa OMNIS Ostrołęka: Poinc, Zalewski, Kuźma, Głowacki, Obuchowicz, Szwaradzki, Nurczyński (L) oraz: Graczyk, Kubeł, Walczak, Piasta

Fotorelacja:

https://www.facebook.com/moswola/photos/?tab=album&album_id=1220838101308416



W meczu dziesiątej kolejki II ligi mężczyzn w ramach rozgrywek grupy drugiej MOS Wola Warszawa przed własną publicznością podjął obecnego lidera, drużynę Energa OMNIS Ostrołęka. Po zaciętej, pięciosetowej walce ze zwycięstwa cieszyć się mogli goście, którzy dzięki niemu zachowali pierwsze miejsce w tabeli swojej grupy.

Spotkanie rozpoczęło się od udanego ataku ze środka Konrada Bączka (1:0). Gospodarze już na początku wypracowali sobie kilkupunktową przewagę, jednak drużynie gości szybko udało się ją odrobić, doprowadzając tym samym do remisu (6:6). Przez dłuższą chwilę drużyny grały punkt za punkt, jednak za sprawą serii dobrych zagrywek Tomasza Obuchowicza goście wyszli na trzypunktowe prowadzenie (13:10), przez co trener Krzysztof Wójcik zdecydował się poprosić o czas dla swojego zespołu. Przerwa nie wybiła z rytmu drużyny przyjezdnej, która wciąż miała na swoim koncie trzy punkty przewagi (16:13). Po stronie gospodarzy w miejsce Konrada Bączka pojawił się Dominik Grot (19:15), Rafał Prokopczuk zmienił zaś Mateusza Kańczoka (20:16). Do gry desygnowany został również Mateusz Rećko, który zastąpił Marcina Wojtulewicza. Po serii zmian gospodarzom udało się zmniejszyć dzielący ich od rywala dystans punktowy do dwóch punktów (20:18). Tym razem o czas poprosił trener gości. Do gry powrócił Konrad Bączek, który od razu popisał się skutecznym blokiem na rywalu (23:21). Wiele kontrowersji wywołała decyzja sędziego przy stanie 22:23, po której na moment mocno zawrzało pod siatką. Po tej decyzji zespół z Ostrołęki miał pierwszą piłkę setową (24:21). Ostatecznie pierwsza partia po nieudanej zagrywce gospodarzy padła łupem gości (25:22).



Atakuje Mateusz Kańczok, najskuteczniejszy zawodnik naszej drużyny.



Licznie zebrana publiczność oglądała emocjonujący mecz

Drugi set rozpoczął się od skutecznego bloku Mateusza Kańczoka i Konrada Bączka (1:0). W krótkim czasie błędy w polu serwisowym popełnili kolejno kapitanowie obu zespołów (4:4). Po kilku błędach własnych i przy dwupunktowej przewadze rywala o czas poprosił trener Wójcik (5:7), po którym to jego podopiecznym udało się nie tylko odrobić straty, ale także wyjść na prowadzenie (8:7). Dzięki skutecznemu atakowi Grzegorza Pacholczaka warszawska drużyna zwiększyła swoją przewagę do trzech oczek (13:10), przez co na przerwę zdecydował się trener przyjezdnych. Po stronie gości na placu gry pojawił się Paweł Zdrojewski, który zmienił Michała Głowackiego (14:11). Dwoma asami serwisowymi popisał się kapitan drużyny MOS-u, Mateusz Kańczok (17:12), zaś sporo błędów w tym elemencie popełnili zawodnicy z Ostrołęki (21:15). Błąd przekroczenia linii dziewiątego metra popełnił Patryk Szwaradzki (23:17), natomiast zepsuta zagrywka Kamila Kubła dała warszawskiemu zespołowi pierwszą piłkę setową, którą natychmiast wykorzystał atakujący gospodarzy, Mateusz Kańczok, po raz kolejny punktując w polu serwisowym (25:18).

Błąd przekroczenia linii środkowej boiska przez rywala dał warszawskiemu zespołowi pierwszy punkt w trzeciej odsłonie dzisiejszego spotkania (1:0). W początkowej fazie seta żadnej z drużyn nie udało się uzyskać większej przewagi, wynik stale oscylował okolicach remisu (4:4). Dopiero nieudany atak kapitana gości, Dorian Poinca, pozwolił wyjść gospodarzom na pierwszą w tej partii dwupunktową przewagę (8:6). Zawodnicy z Ostrołęki coraz częściej mylili się w polu serwisowym, pozwalając tym samym swojemu rywalowi na zwiększenie dystansu punktowego (13:10). Efektownym blokiem na Grzegorz Pacholczaku popisał się Arkadiusz Piasta, dzięki czemu jego drużyna doprowadziła do wyrównania wyniku (14:14), a o pierwszą przerwę na żądanie poprosił trener Krzysztof Wójcik. Przy jednopunktowej przewadze swojej drużyny (17:16) ciężkiego urazu stawu skokowego doznał Wiktor Siewierski. W jego miejsce pojawił się Mateusz Trzciałkowski. Prawdziwa walka rozgorzała w końcowej fazie seta (20:20), na zagrywce przyjmujący Adrian Kacperkiewicz zmienił Konrada Bączka (22:20). Ostatecznie

niespodziewane wykluczenie zawodnika z pierwszej szóstki nie przeszkodziło warszawskiemu zespołowi w rozstrzygnięciu trzeciej partii spotkania na swoją korzyść (25:22).

Przedostatnia odsłona dzisiejszego meczu rozpoczęła się od trzypunktowej przewagi gospodarzy przy zagrywce Michała Wójcika (3:0). Za sprawą skutecznych zagrywek Dorian Poinca, a także błędów własnych gospodarzy, na tablicy wyników szybko zagościł remis (5:5). Po stronie MOS-u na boisku zameldował się Adrian Kacperkiewicz, który zmienił Michała Wójcika, nie zatrzymało to jednak rozpędzonej drużyny z Ostrołęki, która szybko wypracowała sobie trzy oczka przewagi nad rywalem (8:5). O czas poprosił Krzysztof Wójcik. Pomimo tego, że warszawianie starali się zminimalizować straty (8:9), rywal zdawał się kontrolować przebieg seta, szybko odbudowując roztrwonioną przewagę (13:10). Skutecznym atakiem z lewego skrzydła popisał się Grzegorz Pacholczak (15:14), jednak drużyna z Ostrołęki stale utrzymywała nad drużyną z Woli pewien dystans punktowy (19:17). O kolejną przerwę dla swojego zespołu poprosił trener Wójcik (18:21), lecz niestety niedługo po niej w polu serwisowym pomylił się Dominik Grot (19:23). W krótkim czasie, pomimo prowadzenia, szkoleniowiec zespołu z Ostrołęki wykorzystał obie przysługujące mu przerwy (23:20). Ostatecznie czwarta partia została wygrana przez drużynę gości (25:21).

Tie-break rozpoczął się od punktowego ataku Konrada Bączka (1:0). Dobrą serię w polu serwisowym zanotował Dorian Poinc, dzięki czemu jego drużyna objęła prowadzenie (3:2), stopniowo zwiększając swoją przewagę do trzech punktów (6:3). Gospodarze jednak szybko odrobili straty (6:6), zmuszając szkoleniowca gości do poproszenia o przerwę dla swojego zespołu. Przy zmianie stron Energa OMNIS Ostrołęka prowadziła dwoma oczkami (8:6), lecz po punktowej zagrywce rozgrywającego gospodarzy, Marcina Wojtulewicza, ponownie nastąpił remis (9:9). W końcówce zawodnicy Ostrołęki zdołali wypracować sobie przewagę punktową (13:10), której nie wypuścili już do końca spotkania, wygrywając tym samym zarówno piątego seta, jak i cały mecz (15:11).

Ten bardzo emocjonujący i wyrównany mecz trwał aż 2 godziny i 16 minut.

Obsługa własna: Angelika Knopek

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)